

PŁK. K. S. STANISŁAW LUBODZIECKI

## **POŁĄCZENIE KAR PRZEZ POCHŁONIĘCIE I PRZEZ ZSUMOWANIE.**

Z wprowadzeniem w życie wojskowego kodeksu karnego z dn. 22 marca 1928 r. nastąpił zasadnicza zmiana w trybie orzekania kar przez sądy wojskowe wobec tego, że dawny przepis art. 19 R. R. M. z 10.V.1920 r. (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 369) przestał obowiązywać, że uchylono przepis § 311 w. p. k. (art. 152 k. k. w.) i że kary trzeba wymierzać według przepisów art. 60 – 66 k. k. z 1903 r.

Nowy sposób orzekania kar wysunął następujące zagadnienia:

I. Co do jednej osoby, podlegającej sądownictwu wojskowemu, zapadło kilka prawomocnych wyroków, zawierających zasądzenia za przestępstwa, popełnione przed czasem wydania najwcześniejszego z tych wyroków. Przytem żaden z wyroków wbrew przepisowi art. 60 k. k. z 1903 r. nie uwzględnił kar z innych wyroków i w wyniku tego zamiast jednej kary łącznej, pochłaniającej kary od niej łagodniejsze, istnieje kilka prawomocnych kar.

Powstaje konieczność orzeczenia kary łącznej (pochłonięcie).

II. Co do jednej osoby, podlegającej sądownictwu wojskowemu, zapadł wyrok zasądający za przestępstwo, popełnione przez tę osobę po ogłoszeniu już dotyczącego tejże osoby innego zasądającego ją wyroku lub po ogłoszeniu sentencji albo orzeczenia o winie (np. werdykt przysięgłych) lub w czasie odbywania kary. Po uprawomocnieniu się w tych warunkach zapadłego wyroku istnieją dwie prawomocne, jeszcze wcale albo tylko częściowo wykonane kary.

Powstaje i tu konieczność orzeczenia kary łącznej (zsumowanie), a nabiera to szczególnej wagi, jeżeli wyrokami orzeczono różnego rodzaju kary, wymagające nie tylko zsumowania, lecz i zunifikowania.

I w pierwszy i w drugim przypadku obowiązek orzeczenia kary łącznej może ciążyć na sędziwojskim, co w razie zbiegu wyroków sądów powszechnego i wojskowego może nastąpić wskutek wyraźnego nakazu ustawy, opiewającego, że w razie zbiegu wyroków sądu powszechnego i wojskowego o karze łącznej orzeka ten z tych sądów, który wymierzył karę surowszą (art. 30 § 3 kod. post. karn. z 19 marca 1928 r.).

W obu przypadkach wynikała trudność w sprawie wyboru właściwej drogi procesowej, uzasadniana tem, że obowiązująca ustawa wojskowego postępowania karnego nie zwiera w sobie przepisów co do trybu orzekania kar łącznych.

Starano się znaleźć wyjście z tej sytuacji w ten sposób, że w razach, gdy poprzednie lub poprzednie prawomocne wyroki nie były znane sądowi wojskowemu przy wyrokowaniu i wskutek tego sąd ten nie orzekł kary łącznej, orzekano tę karę w drodze nadzwyczajnego wznowienia sprawy (§ 401 ust. I pkt. 3 i ust. w. p. k.). w razach zaś, gdy poprzednie lub poprzednie prawomocne wyroki zostały przez sąd ujawnione w toku rozprawy głównej i mimo to nie orzeczono kary łącznej, orzekano tę karę w drodze zażalenia nieważności w obronie ustawy (§§ 376 i 379 ust. 2 w. p. k.).

Ale orzekanie kary łącznej w drodze nadzwyczajnych środków prawnych musiało być zarzucone ze względów, o których jeszcze wspomnę.

Ponieważ chodziło o orzekanie kary łącznej według kodeksu karnego z 1903 r., więc wskazanem było zbadać, jaki tryb procesowy stosowano w podobnych przypadkach pod mocą uzgodnionej z kodeksem kar głównych i poprawczych oraz z ustawą o karach, nakładanych przez sędziów pokoju, obu z 1885 r., tudzież uzgodnioną z częścią ogólną i niektórymi przepisami części szczególnej kodeksu karnego z 1903 r. obowiązującej od dnia 1 lipca 1929 r. na terytorjum byłego zaboru rosyjskiego ustawy postępowania karnego z 1864 r. Ustawa ta co do wyroków łącznych zawierała ostatnio tylko przepis art. 213, stanowiący, że jeżeli ten sam oskarżony uczestniczył w przestępstwach, spełnionych przez różne osoby i należących do właściwości różnych sądów, to po rozpoznaniu przez każdy sąd z osobna przestępstwa, należącego do jego właściwości, sąd, który rozpoznawał przestępstwo najcięższe, wyrzeka względem oskarżonego karę łączną na zasadzie przepisów o zbiegu przestępstw. Ponadto w uchylonej przez przepisy przechodnie z 18 lipca 1917 r. części ustawy postępowania karnego z 1864 r. był jeszcze przepis art. 1254, głoszący, że w razie skazania oskarżonego wyrokami sądu powszechnego i wojskowego, w wyroku tego sądu, który później orzekał, powinna być wymierzona kara łączna. Powtórzeniem przepisów art. 213 i 1254 u. p. k. były przepisy art. 271 i 1273 rosyjskiej ustawy wojskowego postępowania karnego 1869 r.

Co do trybu wydawania wyroków łącznych w tych razach, gdy okazało się dwa lub więcej prawomocnych wyroków, skazujących daną osobę za przestępstwa, popełnione w czasie przed wydaniem pierwszego z tych wyroków, to przy **braku** w tym kierunku przepisów w ustawach postępowania karnego powszechnego i wojskowego orzecznictwo byłych sądów rosyjskich stało na następującym stanowisku.

Wymierzanie kary łącznej w wyroku dodatkowym w przypadku, gdy wyrok **dodatkowy** nie zmienia losu skazanego, może nastąpić także i w nieobecności skazanego, lecz wyrok musi być ogłoszony skazanemu z pouczeniem go o sposobie zaskarżenia tego wyroku (orzeczenie zebrania ogólnego departamentów kasacyjnych z 1885 r. Nr 17 i orzeczenia połączonego zebrania departamentów I i kasacyjnych z 1906 r. nr 448).

Ustawa nie dopuszcza, aby co do jednej osoby w jednym i tym samym czasie istniały dwa wyroki, **a dlatego nie ustala jakiegoś specjalnego trybu wydawania wyroków łącznych** w wyniku zapadłych i prawomocnych 2-ch wyroków co do jednej osoby. W takich przypadkach wyroki łączne należy wydawać na rozprawie głównej z zachowaniem przepisów o orzekaniu wyroków i z daniem oskarżycielowi i oskarżonemu prawo zaskarżenia wyroku. Zachowanie zaś tych przepisów, jako dotyczących stadjum procesu po ukończeniu postępowania dowodowego i wywodów stron, nie wymaga bezwarunkowej obecności zasądzanego. Wobec tego i ponieważ według ogólnej zasady pominięcie jakiegokolwiek formalności, wprost przez ustawę nie nakazanej, nie może być uznane za naruszenie ustawy, należy przyjść do wniosku, iż w razie wydawania wyroku łącznego co do zapadłych już wyroków, osobiste wezwanie skazanego nie jest dla sądu obowiązkowe, szczególnie gdy skazany znajduje się w miejscowości oddalonej od sądu (orzeczenie Głównego Sądu Wojskowego z 1885 r. Nr 199 i z 1909 r. nr 67).

Możność wydawania wyroków łącznych na posiedzeniach dyspozycyjnych w praktyce byłych sądów rosyjskich wyłączała przepis art. 151 organizacji sądów powszechnych (zb. ustaw, tom XVI), zawierający wyczerpujące wyszczególnienie zakresu kompetencji tych posiedzeń.

Orzecznictwo naszego Sądu Najwyższego ustalił, iż wymierzenie kary łącznej może nastąpić i po oddzielnem rozpoznaniu spraw przez wydanie wyroku **dodatkowego** (Zb. orz. Izby II, Nr 160/21), oraz że przepis art. 213 u. p. k. o wyrzekaniu kary łącznej przez sąd, rozpoznawał przestępstwo cięższe, ma znaczenie jedynie porządkowe i dlatego wyrok dodatkowy o połączeniu kar może wydać i ten sąd, w którym wyłoniła się potrzeba takiego wyroku łącznego (Zb. orz. Izby II, Nr 147/25 i 118/26).

To ostatecznie stanowisko Sąd Najwyższy zajął, licząc się z tem, że sąd, właściwy w myśl art. 213 u. p. k. do orzeczenia kary łącznej, uchylił się od takiego orzeczenia, uważając, że obowiązujące go przepisy austriackiej ustawy postępowania karnego nie pozwalają mu na wydawanie jakiegokolwiek wyroku dodatkowego.

Tu należałoby zauważyć, że i rosyjska ustawa postępowania karnego również nie przewidywała wydawania wyroków łącznych, a jednak praktyka sądowa rosyjska i później polska uznała za możliwe i wskazane wydawanie takich wyroków w sposób podany wyżej.

Obowiązująca ustawa wojskowego postępowania karnego obecnie niewątpliwie o tyle się zmieniła, że zostało uzupełniona przez wspomniany wyżej przepis § 3 art. 30 k. p. k., i dlatego obowiązek orzeczenia kary łącznej w przypadkach, przewidzianych w § 3 art. 30 k. p. k., leży teraz na sądzie wojskowym, o ile on wymierzy karę surowszą. Jest oczywiste, że takim sądem i to przeważnie będzie sąd wojskowy I instancji.

Załatwianie więc sprawy orzeczenia kary łącznej przez sąd II instancji w drodze nadzwyczajnych środków prawnych, jak nadzwyczajne wznowienie lub zażalenie nieważności w obronie ustawy, byłoby sprzeczne z wyraźnym przepisem ustawy, zawartym w cyt. § 3 art. 30 k. p. k., o ile chodziłoby o przypadki w tym przepisie przewidziane i o ile surowsza karę wymierzyły sąd wojskowy I instancji. Wedle motywów ustawodawczych do art. 30 k. p. k. wyrok łączony, wydawany w przypadkach przepisu art. 46 k. p. k. („wyrok może zapaść tylko na rozprawie”) na rozprawie i może być zaskarżony według zasad ogólnych (Projekt ustawy postępowania karnego, przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną, zeszyt I, księga I, str. 132).

Poza przepisem art. 30 kodeks postępowania karnego **nie zawiera żadnych innych przepisów o trybie orzekania kar łącznych**, a w szczególności o trybie wydawania wyroków **dodatkowych**; nie zna nawet takiego terminu dla określenia wyroku łącznego, a mimo to takie wyroki są wydawane. Brzmienie zatem przepisu art. 30 k. p. k., zgodne naogół ze stanowiskiem w tej mierze rosyjskiej u. p. k. z roku 1864, tudzież orzecznictwo byłych sądów rosyjskich i orzecznictwo sądów powszechnych polskich, które działały w myśl u. p. k. z r. 1864, należy wziąć za podstawę do wyjaśnienia kwestji co do trybu wydawania wyroków, które zgodnie z przytoczoną praktyką Sądu Najwyższego i w sądownictwie wojskowym należałoby, mem zdaniem, nazywać dodatkowymi.

Jak wskazano wyżej, z przepisu § 3 art. 30 k. p. k. płynie wyraźny nakaz ustawy, aby w pewnych przypadkach wyrok dodatkowy co do kary łącznej wydawał sąd wojskowy i to przeważnie I instancji.

Jeżeli wydawanie wyroków dodatkowych powinno być obowiązkiem sądów wojskowych z reguły I instancji, to z kolei należało rozważyć, czy trzeba to czynić na posiedzeniach dyspozycyjnych czy też na rozprawach głównych. Tu przedewszystkiem stwierdzić wypada, iż wojskowe sady rejonowe posiedzeń dyspozycyjnych w ogóle nie mają. Wydawanie wyroków na posiedzeniach dyspozycyjnych odbywa się tylko w II instancji, w wojskowych sądach okręgowych w myśl § 342 w. p. k. i art. 40 pkt. 4 R. R. M. z 10.V.1920 r. (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 368), a w Najwyższym Sądzie Wojskowym w myśl §§ 353 ust. 2, 366, 378 i 401 ust. 2 w. p. k. Ponieważ zaś wydawanie wyroków co do kary łącznej jest w istocie swej orzekaniem w I instancji, więc zgodnie z ustawą odbywać się może tylko na rozprawie głównej.

Co możnaby względnie co było zarzucane takiemu ujęciu zagadnienia?

Mówiono, że żaden sąd nie jest władny, bez specjalnego ustawowego zagadnienia, zmienić własnego wyroku; przy wydawaniu zaś przez sądy i instancji wyroków dodatkowych sądy te zmieniałyby co do orzeczenia o karze własne i nawet cudze prawomocne wyroki. Argument taki musiał upaść, gdy wzięto pod uwagę, że ustawowe upoważnienie daje sądom wojskowym kodeks postępowania karnego w § 3 art. 30 k. p. k. bezpośrednio, a w §§ 1 i 2 tegoż artykułu pośredni – w drodze dopuszczalnej w prawie formalnej analogji.

Mówiono dalej, że do wyznaczenia rozprawy głównej sąd wojskowy musi mieć podstawę prawną bądź w postaci aktu oskarżenia (wniosku o ukaranie), wniesionego za zgodą właściwego dowódcy (§ 246 ust. I w. p. k.), bądź w postaci orzeczenia sądu wyższej instancji, zarządzającego w drodze załatwienia środków prawnych ponowną rozprawę (§ 379 w. p. k.). To są jedyne tytuły wyznaczenia rozprawy i bez jednego z nich rozprawa wogóle nie może być wyznaczona. Temu argumentowi można przyznać zdaniem Mojem, słusność, lecz raczej z innego względu. Do wyznaczenia rozprawy głównej i sądy powszechne I instancji muszą mieć podstawę prawną bądź w postaci prawomocnego aktu oskarżenia (art. 291 i 441 k. p. k.), bądź w postaci orzeczenia Sądu Najwyższego, Zarządzającego w drodze załatwienia kasacji ponowną rozprawę (art. 488, 515, 516, 517 k. p. k.). lecz wobec konieczności wydawania wyroków dodatkowych płynących z tej konieczności nakazu, zawarty w przepisie art. 30 k. p. k., jest również podstawą prawną do wyznaczenia rozprawy i to w sądzie zarówno powszechnym jak i wojskowym, ponieważ i w jednym i w drugim wyrokowaniu w I instancji odbywać się może tylko po przeprowadzeniu rozprawy głównej. Nie można natomiast lekceważyć przeprowadzonej w ustawie wojskowego postępowania karnego w całej pełni zasady skargowej, wskutek czego oskarżyciel z właściwym dowódcą występują jako nieograniczony dominus litis. I dlatego należy zgodzić się z tem, że w konsekwencji powyższej zasady podstawą do rozprawy głównej, mającej na celu wydanie wyroku dodatkowego co do kary łącznej, powinna być inicjatywa oskarżyciela w postaci bądź swoistego aktu oskarżenia, aktu oskarżenia raczej z nazwy, a właściwie wniosku, aby orzeczono karę łączną.

W uchwale z dnia 20 grudnia 1929 r. R. 786/29 Najwyższy Sąd Wojskowy szczegółowo unormował, jak należy postępować przy orzekaniu połączenia kar na rozprawie głównej w sądzie I instancji (patrz Wojskowy Przegląd Prawniczy za wrzesień – listopad 1929 r., str. 64 – 70), powtarzanie więc tego byłoby zbędne.

Uważam, że wydawanie wyroków, które nazywam dodatkowymi, co do kary łącznej na rozprawie głównej w sądzie wojskowym z reguły I instancji, mogące być połączone i z powiększeniem kary lub z ujednoczeniem kar (zd. 2 art. 60 i art. 66 k. k. z 1903 r.), czyni zadość tej zasadzie organizacyjnej sądownictwa wojskowego, że karę określać ma komplet orzekający, złożony z sędziego zawodowego i asesorów laików, oraz zasadzie procesowej, że pierwotne orzeczenie o karze z reguły może być zaskarżone. Przy załatwieniu omawianej kwestji drogą przepisów §§ 401 i 376 w. p. k. obie wymienione zasady ulegały naruszeniu ze względu na brak asesorów laików w kompletach orzekających najwyższego Sądu Wojskowego i ze względu na niemożność zaskarżenia wyroków Najwyższego Sądu Wojskowego. Ponadto nie mogło być mowy o powiększeniu kary w myśl art. 60 zd. 2 k. k. z 1903 r. wobec tego, iż nadzwyczajne wznowienie postępowania karnego może być tylko na korzyść skazanego, a przy zażaleniu nieważności w obronie ustawy zmiana wydanego z naruszeniem ustawy wyroku może nastąpić również jedynie na korzyść skazanego (§ 378 ust. 2 w. k. p.).

Przy wydawaniu wyroków dodatkowych na rozprawie głównej można w myśl art. 60 zd. 2 k. k. z 1903 r., jak to wskazano wyżej, powiększać najcięższą z wymierzonych poszczególnymi wyrokami kar, co nabiera specjalnego znaczenia w przypadkach, gdy, na przykład, co do jednej osoby zapadło kilka prawomocnych wyroków, dotyczących przestępstw znacznej wagi, lub zapadła stosunkowa duża ilość prawomocnych wyroków, dotyczących przestępstw mniejszego znaczenia, i należy orzec karę łączną w myśl art. 60 k. k. z 1903 r. Powiększenie w takich razach kary łącznej czyni zadość zasadzie, aby większemu natężeniu złej woli odpowiadała większa kara.

Nie bez znaczenia okazała się i ta okoliczność, iż trzeba było przewidywać możność w takich przypadkach konieczności orzeczenia kary łącznej, gdzie drogi przepisów §§ 401 i 376 w. p. k. nie dałoby się zastosować. Na przykład co do osoby wojskowej może toczyć się w

sądzie powszechnym sprawa dotycząca przestępstwa, popełnionego przez tę osobę jeszcze przed wstąpieniem jej do wojska. Przed ukończeniem tej sprawy dana osoba popełnia nowe przestępstwo i co do tego przestępstwa zapada i staje się prawomocnym zasadzający wyrok sądu wojskowego. Już po tym wyroku zapada wyrok w sądzie powszechnym, który to sąd wobec orzeczenia kar łagodniejszej, niż kara z wyroku sądu wojskowego, nie może z uwagi na przepis art. 30 § 3 k. p. k. orzec kary łącznej, lecz celem orzeczenia takiej kary przesyła swój prawomocny wyrok do sądu wojskowego. Ponieważ w chwili wyrokowania sądu wojskowego nie było jeszcze wyroku sądu powszechnego, więc wyrok sądu wojskowego nie daje podstawy do zastosowania względem niego nadzwyczajnych środków prawnych w myśl §§ 401 i 376 w. p. k. Przy braku innej drogi do orzekania kary łącznej powstałaby sytuacja bez wyjścia.

Wyżej przytoczyłem te względy, które, moim zdaniem, zmuszały wprost do obrania drogi wyroków dodatkowych na rozprawie głównej celem orzekania kar łącznych. Stwierdziłem przytem, iż takie wyroki wydawane będą w sądzie wojskowym z reguły I instancji. Określenie z „reguły” dodałem w przewidywaniu, iż mogą zajść i takie wyjątkowe przypadki, w których wydanie wyroku dodatkowego należeć będzie do Najwyższego Sądu Wojskowego. Uważam, iż konieczność tego zajdzie, gdy Najwyższy Sąd Wojskowy orzekając w sprawie samej wymierzy karę i gdy następnie okażą się prawomocne wyroki, uzasadniające zastosowanie przed sąd wojskowy przepisów art. 60 – 66 k. k. z 1903 r.

Nie mogę oczywiście przesądzić, jaki w takim przypadku tryb orzekania Najwyższy Sąd Wojskowy uzna za właściwy, i tu pragnę wyrazić swój osobisty co do tego trybu pogląd.

Kierując się duchem przepisów ustawy wojskowego postępowania karnego Najwyższy Sąd Wojskowy powinienby taki wyrok wydać na posiedzeniu niejawnem, ponieważ orzeczenie polegać będzie albo na wymierzeniu kary na korzyść oskarżonego (art. 60 zd. 1 k. k. z 1903 r.), co Najwyższy Sąd Wojskowy może czynić na posiedzeniu niejawnem (§§ 354 ust. 2 i 373 ust. 2 w. p. k.), albo na ujednoczeniu kary w myśl ustawy (art. 66 i 63 k. k. z 1903 r.), albo wreszcie na powiększeniu kary według uznania Sądu (art. 60 zd. 2 k. k. z 1903 r.), co przy odwołaniu Najwyższy Sąd Wojskowy załatwia na posiedzeniu niejawnem (§ 353 ust. 2 w. p. k.). Podstawa formalno-prawną do wydawania wyroków dodatkowych co do kary łącznej przez Najwyższy Sąd Wojskowy będzie mógł być już tylko przepis art. 30 k. p. k., wzięty bezpośrednio (§ 3) względnie przez analogję (§§ 1 i 2).